

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI Z POLAKAMI  
ZA GRANICĄ (NR 14)**  
z dnia 10 marca 2016 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 14)

10 marca 2016 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Dworczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, i **Małgorzaty Gosiewskiej (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji zrealizowała następujący porządek dzienny:

#### – dyskusja na temat aktualnej sytuacji Aleksandra Orłowa, obywatela polskiego, przebywającego w areszcie w Odessie.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Dziedzic** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Mirosław Wróblewski** dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego i Międzynarodowego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, **Hanna Machińska** dyrektor Biura Rady Europy, **Anatolij Khrystenko II** sekretarz Ambasady Ukrainy w Rzeczypospolitej Polskiej, **Tomasz Czuwara** członek zarządu Fundacji Otwarty Dialog wraz ze współpracownikami, **Janusz Skolimowski** prezes zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” oraz **Yevhen Hrushovets** i **Julian Khorunzhyi** – adwokaci Aleksandra Orłowa.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** oraz **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Dzień dobry państwu. Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Witam wszystkich przybyłych gości. Witam pana ministra Jana Dziedzicza sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odpowiedzialnego między innymi za problematykę polonijną i Polaków poza granicami kraju. Witam panów dyrektorów z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Witam przedstawicieli organizacji pozarządowych: z Fundacji Otwarty Dialog, z Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Witam przedstawiciela Ambasady Ukrainy w Polsce, oraz wszystkich gości przybyłych na dzisiejsze spotkanie.

Proszę państwa, dzisiaj mamy dwa ważne tematy. Pierwszym punktem naszego spotkania będzie sprawa sytuacji Aleksandra Orłowa, przebywającego od bardzo dawna w ukraińskim areszcie. Następnie będziemy rozmawiali o konkursie rozstrzyganym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w sprawie współpracy z Polonią i Polakami za granicą.

Na początku chciałbym zaproponować, aby dzisiejszy porządek obrad został uzupełniony o punkt numer 3, który mógłby brzmieć: uzupełnienie składu Stałej podkomisji do spraw mniejszości polskiej na Litwie. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjmuje tę propozycję i w tej sytuacji obecny punkt trzeci sprawy bieżące stanie się automatycznie punktem czwartym. Nie słyszę sprzeciwu, więc uznaję, że przyjęliśmy tę propozycję.

Czy są jeszcze inne wnioski o uzupełnienie bądź zmianę w dzisiejszym porządku dziennym? Nie słyszę. Zatem przyjmuję, że Komisja przyjęła dzisiejszy porządek obrad.

Na początku zanim przejdziemy do punktu pierwszego jeszcze chciałem zapytać, czy odnośnie protokołu z ostatniego posiedzenia panie i panowie parlamentarzyści mają jakieś pytania, albo sugestie, uwagi? Nie słyszę, w związku z tym uznaję, że Komisja przyjęła protokół z ostatniego posiedzenia.

Przechodząc do punktu pierwszego, od razu muszę państwa przeprosić i zasygnalizować, że będę musiał wyjść, ze względu na równoległe obowiązki sejmowe. Poproszę panią

przewodniczącą Małgorzatę Gosiewską o dalsze poprowadzenie dzisiejszego spotkania. Proszę państwa, proponuję, żebyśmy pierwszy punkt naszego porządku dziennego zrealizowali w sposób następujący. Najpierw poproszę o zreferowanie tematu sytuacji pana Aleksandra Orłowa przedstawicieli Fundacji Otwarty Dialog. Potem poproszę Ministerstwo Spraw Zagranicznych również o wystąpienie, a następnie przejdziemy do dyskusji.

Panie ministrze, bo zwykle to ministerstwo jako pierwsze występuje, ale czy zgodzi się pan na taki nietypowy układ dzisiejszego punktu?

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Dziędziczak:**

Nie ma problemu.

**Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):**

Nie ma problemu, bardzo dziękuję. Zatem bardzo proszę przedstawicieli Fundacji Otwarty Dialog o zabranie głosu.

**Członek zarządu Fundacji Otwarty Dialog Tomasz Czuwara:**

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, panie posłanki, panowie posłowie, bardzo dziękuję za tę wyjątkową możliwość, że możemy być w Sejmie i opowiedzieć o polskim obywatelu, który praktycznie znajduje się w ciężkiej sytuacji.

Szanowni państwo, wczoraj Aleksander Orłow nagrał krótkie przemówienie do państwa, jest w ogóle bardzo wdzięczny za to, że jego temat jest poruszany podczas dzisiejszej Komisji, więc może tytułem wstępu najpierw odtworzę ten krótki film, a później przejdziemy dalej. Jeszcze w międzyczasie moi koledzy rozdali państwu opracowanie Fundacji Otwarty Dialog dotyczące Aleksandra Orłowa, ono jest oczywiście dostępne w całości w Internecie, również pozwolę sobie przekazać jego treść na adres Sekretariatu Komisji.

„Korzystając z okazji wyrażam wdzięczność politykom, Fundacji Otwarty Dialog, rządowi, organizacjom pozarządowym i wszystkim obywatelom za pomoc okazaną mnie i mojej rodzinie. W sytuacji gdy jestem bezprawnie więziony od 5 lat, najbardziej boli farsa wymiaru sprawiedliwości i prokuratury, jej bezwzględna i obojętna postawa. Sąd i prokuratura doskonale zdają sobie sprawę z tego, że jestem ich niewolnikiem, całkowicie pozbawionym prawa do obrony. Pozbawiono mnie zdrowej żywności, odizolowano od społeczeństwa, od moich małych dzieci. Jestem więziony od 5 lat bez prawomocnego wyroku sądu. Wiek i fatalne warunki aresztu powodują, że stan mojego zdrowia stale się pogarsza, nie mam żadnej możliwości wietrzenia. Najbardziej gnębi mnie fakt, że powodem mojej izolacji jest fałszywe oskarżenie. Jeszcze raz dziękuję wszystkim za wsparcie i zaangażowanie w mojej sprawie. Walka o sprawiedliwość trwa dalej. Dziękuję wszystkim.”

Szanowni państwo, to nie jest tak, że o Aleksandrze Orłowie nikt nie pamięta, choć przez pewien czas mogło się tak wydawać. Fundacja Otwarty Dialog w sierpniu zeszłego roku dopiero, w lipcu, przeproszała, dowiedziała się o jego trudnej sytuacji i od tamtej pory naprawdę dużo się wydarzyło. Przede wszystkim do Odessy pojechała oficjalna misja, wysłana jeszcze przez panią marszałek, w której udział wzięli pani posłanka Gosiewska i pan poseł Święcicki. Apele w jego sprawie do swoich odpowiedników na Ukrainie wysyłali pan marszałek, pani marszałek, przeproszała, pan prezydent Komorowski. Powstało mnóstwo pism. Temat był poruszany na wielu szczeblach, my też staraliśmy się, aby ta sprawa jak najbardziej... to co może robić organizacja pozarządowa, żeby istniała przede wszystkim w opinii publicznej w Polsce i na Ukrainie. Niestety nieustająco Orłow znajduje się za kratkami. Kiedy zajmowaliśmy się tą sprawą na początku, odbyło się już 100 rozpraw w sądzie, poświęconych jego sprawie. O tym jaką farsą z prawa są te rozprawy, mogą opowiedzieć posłowie, którzy byli tam na miejscu.

Dzisiaj odbywa się kolejna sprawa, przyznam szczerze, już nie wiem która, około 137, z tego co pamiętam. Orłow cały czas nie ma wyroku i cały czas oczywiście przebywa za kratami, choć zgodnie z prawem, które ratyfikowała Ukraina, jako osoba nieskazana nie powinien przebywać w tak ciężkich warunkach, w jakich przebywają już skazani kryminaliści. Jesteśmy tutaj, ponieważ chcielibyśmy państwa bardzo poprosić o to, żeby po pierwsze indywidualnie każdy z państwa posłów czy pozostałych państwa zainteresował się tą sprawą i podjął działania na własną rękę. Bardzo też nam zależy, bo jesteśmy w parlamencie Rzeczypospolitej Polskiej, aby te działania przybrały charakter skoor-

dynowany. Obawiam się, że silny układ korupcyjny i można powiedzieć mafijny, jaki nieustająco panuje na Ukrainie, jeśli chodzi o wymiar sprawiedliwości, który wcale podczas Majdanu jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki nie został odmieniony, wymaga bardzo silnego, powiem trochę kolokwialnie, ale uderzenia ze strony Polski, żeby polskiego obywatela wypuścić i przynajmniej w takiej wersji minimum zwolnić do aresztu domowego.

Aleksander Orłow przyjechał do Polski w latach 80., tutaj ożenił się z Polką i stąd ma polskie obywatelstwo. Z pochodzenia jest Rosjaninem, być może część z państwa zastanawia to nazwisko o rosyjskim pochodzeniu. Natomiast w latach 90. wyjechał na Ukrainę, aby tworzyć media walczące z korupcją, piszące prawdę o różnych układach mafijnych. Jego prześladowania mają bardzo długą historię. Jeszcze w roku 2000 za kadencji Kuczmy został oskarżony o posiadanie narkotyków, w związku z tą sprawą Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł w 2011 r., że państwo ukraińskie musi mu wypłacić odszkodowanie za straty moralne. Obecny pobyt w więzieniu od blisko 5 lat, a w zasadzie w areszcie wiąże się z oskarżeniami o zlecenie morderstwa w 2007 r. W naszej ocenie oczywiście te sprawy są wzięte z sufitu i są związane z represjonowaniem osoby, która nie bała się uderzyć w system korupcyjny.

Uważam, że jest naszym obowiązkiem i byłoby skandalem gdybyśmy polskiego obywatela – który za tak szlachetne czyny, jak walka z korupcją i walka o to aby u naszego sąsiada to prawo, które jest u nas naturalne, prawo europejskie było szanowane – pozostawili samemu sobie. Jego stan zdrowia jest bardzo ciężki i po prostu bardzo państwa proszę o zaangażowanie, bo musimy się spieszyć. Bardzo dziękuję. Jeżeli będą jakieś pytania, to postaramy się odpowiedzieć.

#### **Przewodnicząca poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Zanim oddam głos panu ministrowi i przedstawicielom Ministerstwa Spraw Zagranicznych, chciałabym bardzo serdecznie podziękować Fundacji Otwarty Dialog za zaangażowanie w tę sprawę, ponieważ powiem szczerze, że przez te pierwsze lata, kiedy pan Aleksander Orłow przebywał w areszcie, owszem miał wsparcie, bardzo silne wsparcie ze strony konsulatu w Odessie, miał wsparcie ambasady, natomiast nie dostrzegam przez te lata wsparcia rzeczywiście instytucji państwa polskiego, już w postaci MSZ i innych instytucji. Stąd taka faktyczna walka o pana Aleksandra Orłowa, polskiego obywatela, toczy się powiedzmy szczerze od trochę ponad pół roku, taka już solidna walka, tak że bardzo dziękuję. A to właśnie, że się toczy, to jest wielka zasługa tej fundacji, która sprawę bardzo mocno nagłośniła i zaangażowała również mnie oraz pana posła w walkę o naszego obywatela.

Oddaję głos panu ministrowi. Dziękuję.

#### **Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:**

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, sprawa omawiana na posiedzeniu Komisji jest znana Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Pozwolimy sobie przedstawić ją państwu w wymiarze konsularnym i w wymiarze politycznym. Bardzo poproszę pana dyrektora Łasińskiego, zastępcę dyrektora do spraw konsularnych o zabranie głosu.

#### **Zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Jarosław Łasiński:**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, sprawa pana Orłowa jest przedmiotem szczególnego zainteresowania departamentu konsularnego ministerstwa i naszego konsulatu w Odessie. Panem Orłowem zajmujemy się w ramach pomocy konsularnej od chwili jego aresztowania, czyli już dobrze ponad 4 lata, w zasadzie aresztowanie nastąpiło w 2011 r., więc już mamy 5 lat naszego zainteresowania. Przed wszystkim zajmujemy się aspektem humanitarnym, czyli przedłużającym się tymczasowym aresztowaniem, kwestią jego stanu zdrowia, wynikającą też z wieku i warunków odbywania tego aresztu.

Odbywamy stałe wizyty, konsul w Odessie stale odwiedza w więzieniu pana Orłowa. Wspomagamy go zarówno paczkami materialnymi, jak i dbamy o jego rodzinę. Nie tak

dawno jak w grudniu dzieci pana Orłowa otrzymały bezzwrotną zapomogę od konsulatu, w lutym przekazano, to są tylko oczywiście przykłady, paczkę przygotowaną przez Biuro Rzecznika Praw Dziecka na rzecz dzieci. Ostatnia wizyta w więzieniu miała miejsce 25 lutego, w której szczegółowo omówiono warunki odbywania kary, kwestie uskarżania się na warunki, kwestie zdrowotne. Pozwolę tylko sobie zauważyć, że to dzięki staraniom konsula pan Orłow ma lodówkę w celi, co nie jest standardem w więzieniach ukraińskich. Cella jest dwuosobowa, wiemy z kim przebywa. Nie da się tego zrobić lepiej, niestety.

Współpracujemy z obroną, spotykamy się regularnie, podnosimy kwestię przedłużającego się aresztu tymczasowego i kwestię humanitarnego traktowania, właśnie z tych przyczyn na wszelkich możliwych szczeblach dostępnych służbie konsularnej. Mogę tylko przyczynkowo powiedzieć, że w czerwcu ubiegłego roku, w czasie wizyty w Kijowie podniosłem tę sprawę osobiście z dyrekcją Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukrainy.

Problemem, który napotykamy jako służba konsularna jest to, że na panu Orłowie ciężą poważne zarzuty natury kryminalnej, co za każdym razem, gdy sprawę omawiamy ze stroną ukraińską, jest natychmiastowo podnoszone i nam odrzucane. Proszę państwa, konsul działa w ramach prawa międzynarodowego i konsul musi przestrzegać miejscowego prawa. Jeden z przepisów prawa międzynarodowego zakazuje ingerencji w sprawy wewnętrzne państwa przyjmującego. Stąd podnoszenie tych kwestii wobec władz ukraińskich, przynajmniej z naszej strony, może mieć miejsce tylko w odniesieniu do aspektu humanitarnego, przedłużającego się aresztu i warunków, w tym pogarszającego się zdrowia pana Orłowa. Za każdym razem, gdy o sprawie rozmawiamy, słyszymy o niezależności sądów i o tym, że sądy wiedzą co robią, a sprawa trwa tyle, bo zarzuty są poważne, sprawa jest skomplikowana itd.

Mogę tylko powiedzieć, że wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie, na którym złożono dwa wnioski. Pierwszy o zwolnienie pana Orłowa za poręczeniem majątkowym, drugi, jego obrońcy złożyli wniosek o zwrot sprawy do prokuratury celem poprawienia błędów i lepszego przygotowania akt sprawy. W tej chwili, na ile dostajemy na bieżąco wiadomości, sędziowie się wciąż naradzają, decyzji nie ma, pewnie dzisiaj po południu tę decyzję usłyszymy. Oczywiście można mówić, proszę państwa, bardzo dużo na temat tego, ile tych rozpraw było, dlaczego są zrywane, bo są to często puste posiedzenia, na temat tego, kto i w jaki sposób próbuje te rozprawy zrywać, mówimy o tzw. społecznych obrońcach innych oskarżonych. Proszę pamiętać, że jednym z zarzutów jest działanie w zorganizowanej grupie przestępczej, pan Orłow nie występuje w sądzie sam i to powoduje skomplikowanie jego sytuacji.

Moja czerwcową rozmowa z dyrekcją departamentu konsularnego była szczerą aż do bólu, nie będę może cytował dokładnie swoich słów, ale mam wrażenie, że rozmówcy zrozumieli jak dużą wagę nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych przywiązuje do sprawy pana Aleksandra. Dziękuję bardzo.

**Sekretarz stanu w MSZ Jan Dziędziczak:**

Dziękujemy. O wymiarze politycznym, bardzo proszę o głos dyrektora Departamentu Wschodniego MSZ, dyrektora Górczyńskiego.

**Dyrektor Departamentu Wschodniego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Dariusz Górczyński:**

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie, również jest zaangażowana w sprawę pana Orłowa. Pan ambasador wielokrotnie podejmował ten temat w rozmowach z przedstawicielami strony ukraińskiej, podczas spotkań, które odbywały się w Kijowie i w Odesie również. W ubiegłym roku poza działaniami, o których już tutaj była mowa, czyli wystosowaniem listów do przedstawicieli państwa ukraińskiego, również podsekretarz stanu w MSZ pan Konrad Pawlik podejmował tę kwestię podczas spotkania z gubernatorem obwodu odeskiego, panem Saakaszwili. Otrzymujemy odpowiedzi od strony ukraińskiej, które tak jak pan dyrektor Łasiński powiedział, są argumentowane zarzutami postawionymi wobec pana Orłowa. Są to ciężkie zarzuty, strona ukraińska, MSZ

Ukrainy powołuje się tutaj na stanowisko Prokuratury Generalnej. My do wiadomości przyjmujemy te odpowiedzi.

Oczywiście podejmujemy działania, które winny sprzyjać rozwiązaniu tego problemu. Tak jak pan dyrektor powiedział, skupiamy się przede wszystkim na aspekcie humanitarnym sprawy, czyli wieku pana Orłowa i również stanie jego zdrowia. Jest bardzo ważne, aby rozdzielić te kwestie związane z zarzutami kryminalnymi, a kwestiami związanymi ze zmianą ośrodka zapobiegawczego, czy też z warunkami w jakich pan Orłow przebywa w areszcie. Oczywiście za każdym razem podkreślamy, że czas przetrzymywania w areszcie bez prawomocnego wyroku jest nadużyty, jest on przekroczony i nie odpowiada to standardom europejskim. Również uważamy i to akcentujemy podczas spotkań z przedstawicielami strony ukraińskiej, że sprawa pana Orłowa jest swoistym probierzem dla reformy ukraińskiego wymiaru sprawiedliwości. Jest to probierz wykorzystania wsparcia Polski i Unii Europejskiej na rzecz reform, które są realizowane na Ukrainie. Mamy nadzieję i przekonanie, że wraz z postępem tych reform, również w zakresie wymiaru sprawiedliwości i sądownictwa, przełoży się ten postęp na sytuację pana Orłowa. Również wiemy, że w tą sprawę jest zaangażowany ambasador Ukrainy w Polsce pan Andrij Deszczycia. Uważamy, że wszystkie działania w ramach kompetencji jakie posiadamy winny przynieść efekt.

Niestety do tej pory tego efektu nie osiągnęliśmy w takim zakresie, w jakim oczekiwaliśmy. Wsparcie ze strony naszych konsulów w Odessie, czy też działań ambasady i tak zmienia tą sytuację, w jakiej znajduje się pan Orłow, w takim zakresie, w jakim jest to możliwe. W najbliższym czasie planujemy wizytę ministra Waszczykowskiego w Kijowie, odbędzie się narada kierownictw MSZ i również ten temat będziemy podejmowali w spotkaniach ze stroną ukraińską. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):**

Dziękuję bardzo. Jeśli mogę, to tak gwoli wyjaśnienia, oczywiście widzimy działalność, zaangażowanie konsula odesskiego, pana ambasadora, ale to były działania w dużej mierze doraźne. Nam brakowało działań politycznych w tym zakresie, rozmów i to na najwyższym szczeblu, ponieważ lata mijają, a jeśli tak ślamazarnie będziemy do tego podchodzić, to po prostu możemy nie doczekać się, iż pan Aleksander Orłow wyjdzie z tego aresztu po prostu żywy. Jego stan zdrowia systematycznie pogarsza się, a warunki w jakich przebywa naprawdę są dramatyczne.

Panie dyrektorze, przy całym szacunku, ta symboliczna lodówka, to naprawdę nie pan konsul, to spowodowała moja osobista rozmowa, już nie będę wchodzić w szczegóły z kim i jak, i dlaczego.

Mam taką prośbę, zanim oddam głos parlamentarzystom, zanim będziemy mogli zadawać pytania, mamy na sali adwokatów pana Aleksandra Orłowa i chciałabym zaproponować abyśmy wysłuchali również wypowiedzi panów adwokatów, ażebyśmy mieli pełen obraz sytuacji. Jak sytuacja pana Aleksandra Orłowa wygląda od strony prawnej, w ocenie jego adwokatów. Rozumiem, że tu będziemy posiłkowali się tłumaczeniem, tak?

**Głos z sali:**

Tak, jest taka możliwość, oczywiście.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):**

To bardzo proszę.

**Adwokat Aleksandra Orłowa mecenas Julian Khorunzhyi:**

Dzień dobry, witam wszystkich. Chciałbym przedstawić krótko sytuację, w jakiej znajduje się teraz sprawa i jak wygląda obecna sytuacja Aleksandra Orłowa w więzieniu. Zaczęliśmy pracować nad tą sprawą prawie trzy miesiące temu i pierwszą rzeczą, którą się zajęliśmy, w zasadzie nikt wcześniej się tym nie zajmował, zrobiliśmy głęboką analizę sytuacji zarzutów ze strony prokuratury.

Teraz przedstawię wyniki naszej analizy, którą zrobiliśmy przy wsparciu Fundacji Otwarty Dialog. Pierwszą rzeczą jest to, że organy prokuratury od samego początku uważają, że Orłow jest winny, więc oskarżenie w sprawie jest od razu z założeniem, że Aleksander Orłow jest winny. Druga rzecz jest taka, że podczas prowadzenia sprawy

Aleksander Orłow był pozbawiony prawa obrony oraz prawa tłumaczenia. Są to podstawowe prawa zgodne z Konstytucją Ukrainy oraz Europejską Konwencją Praw Człowieka. We wszystkich 18 tomach dokumentów sprawy brakuje prawdziwych dowodów popełnienia przestępstwa przez Aleksandra Orłowa. Poza tym śledztwo przez cały czas było prowadzone przez funkcjonariusza, który nie miał do tego prawa. Dlatego złożyliśmy petycję do sądu o nieuznanie wszystkich dowodów, które były zebrane podczas śledztwa prowadzonego przez nieodpowiedniego funkcjonariusza. Ostatnią rzeczą, na którą zwróciliśmy uwagę prokuraturze, jest to, że prokuratura od samego początku nie rozpatrywała innych możliwości w tej sprawie. W związku z tym złożyliśmy petycję o przywrócenie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez sąd. Na razie czekamy na wynik, posiedzenie miało się zacząć o godzinie 11, jednak nie wierzymy w to, że nasze dowody zostaną uwzględnione przez sąd.

Chciałbym podziękować bardzo panu posłowi Marcinowi Święcickiemu i pani posłance Małgorzacie Gosiewskiej za wizytę oraz wsparcie. Wynikiem tej wizyty było polepszenie warunków przetrzymywania Aleksandra Orłowa w więziennym areszcie. Oprócz tego było bardzo wiele różnego rodzaju pism, zwróceń od polskich urzędników do ukraińskich władz. Jednak mimo wszystko ukraińskie władze te pisma i zwrócenia polskich kolegów nie rozpatrywały w odpowiedni sposób i przez to nie ma żadnych wyników. Dlatego chciałbym poprosić, jeśli w przyszłości będą wizyty polskich przedstawicieli, posłów lub innych urzędników, nie tylko zwracać się do przedstawicieli władz ukraińskich, ale też podnosić sprawę na forum publicznym. Rewolucja godności pokazała, że jedynym sposobem na podnoszenie tematu jest zwrócenie się do publiczności i pokazania w mediach korupcji. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):**

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że jeszcze drugi prawnik.

**Członek zarządu Fundacji Otwarty Dialog Tomasz Czuwara:**

Chciałbym jeszcze podkreślić i bardzo podziękować panom adwokatom, ponieważ sprawą polskiego obywatela zajmują się pro bono i jesteśmy im za to wyjątkowo wdzięczni.

**Adwokat Aleksandra Orłowa mecenas Yevhen Hrushovets:**

Jako adwokaci Aleksandra Orłowa wierzymy, że nie popełnił danego przestępstwa. Po dokładnej analizie dokumentów sprawy rozumiemy, że jest brak faktycznych dowodów zlecenia zabójstwa, o które jest oskarżany Aleksander Orłow. Oprócz tego zrobiliśmy wszystko co w naszej mocy, żeby zmienić środek zapobiegawczy, ale niestety nie doszło to do skutku, mimo tego, że ukraińscy deputowani zwracali się do sądu z prośbą o wzięcie odpowiedzialności, czyli poręczenie za Aleksandra Orłowa.

Kolejną trudną rzeczą w tej sprawie jest to, że sprawa jest rozpatrywana zgodnie ze starym ustawodawstwem z 1997 r. i sąd podchodzi z dosyć mocnym nastawieniem co do niewinności osoby. Jednak wierzymy, że za wsparciem polskiego Sejmu dojdziemy do prawdziwego wyniku i Aleksander Orłow odzyska wolność. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pragnę też jeszcze wyraźnie podkreślić, że i my jako parlamentarzyści, ale też i MSZ poprzez swoje zaangażowanie, poprzez prowadzone rozmowy w żaden sposób nie przesądzamy o winie czy niewinności Aleksandra Orłowa. Przede wszystkim kwestionujemy przewlekłość postępowania i domagamy się konsekwentnie zmiany środka zapobiegawczego, ze względu na tę przewlekłość, ale też wiek i stan zdrowia Aleksandra Orłowa. Chciałabym, żeby to było jasne, że w żaden sposób nie próbujemy kwestionować niezależności ukraińskiego sądownictwa. Dziękuję.

Myślę, że to czas już na pytania i uwagi ze strony parlamentarzystów. Jako pierwszy zgłosił się pan poseł Święcicki.

**Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:**

Proszę państwa, sprawa już była przedmiotem bardzo wielu interwencji, rozmów, zaczynając od listu pana prezydenta Komorowskiego, w ostatnich dniach jego urzędowania, do prezydenta Poroszenki, listu pani Kidawy-Błońskiej do przewodniczącego Rady Najwyższej Hrojsmana i naszych interwencji z panią poseł Gosiewską, i wielu rozmów, które



odbyliśmy. Na podstawie tego wszystkiego, będę zmierzał do takich wniosków, co można więcej w tej sprawie zrobić. Skoro sprawa stoi w miejscu od 5 lat i osoba, która walczyła z korupcją, i w szczycie tej janukowyczowskiej korupcji sporządzony został akt oskarżenia, gdzie nie można było go oskarżyć tylko o zabójstwo, bo już nie było jak, ale oskarżono go w takim razie, że zlecił zabójstwo, bo akurat jakiś inspektor w zakładzie gdzie on pracował, kiedyś tam, został przez kogoś zabity w wyniku jakiś tam porachunków.

Proszę państwa, otóż mnie się wydaje tak, że po pierwsze, co formalnie można zrobić. Jeśli chodzi o ten środek zapobiegawczy, to wygląda w ten sposób, że obrona bądź sam obwiniony składa wniosek o zmianę środka zapobiegawczego z aresztu na przymus przebywania w Odessie i meldowania się w sądzie. Po czym sąd pyta prokuratura, co on na to, a prokurator mówi, nie zgadzam się – piąty rok już jest i setna rozprawa, czy któraś – to sąd mówi, to w takim razie jak się prokuratur nie zgodził, to my też się nie zgadzamy i w dalszym ciągu Orłow pozostaje w tym więzieniu. Wynika z tego i to jest jedna sprawa, że bardzo wiele leży w rękach tego prokuratora.

Druga sprawa, którą żeśmy tam wnosili i rozmawialiśmy w tej sprawie również z zastępcą prokuratora generalnego, żeby oni przejrzyli ten akt oskarżenia. Jeśli panowie prawnicy przejrzyli 18 tomów i mówią, że tam nie ma dowodów na jego jakikolwiek współudział, i wiadomo w jakich okolicznościach ten akt powstawał, w jakim reżimie i kiedy, w związku z tym w rękach prokuratury ukraińskiej jest możliwość jakby sprawdzenia czy ten akt oskarżenia został przygotowany prawidłowo. Otóż tego prokuratura nie zrobiła. Miałem rozmowę z tym zastępcą prokuratora generalnego, który teraz notabene został prokuratorem okręgowym w Odessie, Gruzinem z pochodzenia, i on miał bardzo wstrzemięźliwy stosunek, już jak gdyby wszedł w nową korporację i jak gdyby broni stanowiska, przyjął jakby taką obronną postawę: żeby prokuratura przygotowała, to jest bardzo poważna sprawa, zorganizowany spisek, mający na celu zabicie tamtego inspektora, więc bardzo trudno zmienić środek zapobiegawczy.

W związku z tym uważam, że po pierwsze, panie ministrze, ta sprawa powinna być we wszystkich naszych rozmowach, od prezydenta zaczynając, poprzez ministra spraw zagranicznych stawiana na bardzo wysokim miejscu w tych rozmowach, że nie możemy polskiego obywatela, oskarżonego w szczycie janukowyczowskiej korupcji, żeby był tak traktowany. Jest to też sprzeczne z konwencjami, które Ukraina podpisała, że należy się sprawiedliwy wyrok w racjonalnym terminie, to jest konwencja którą Ukraina podpisała, to już pięć lat mija i nie widać końca. Jak mi referowano, to ilość tych spraw jeszcze do przejrzenia, które muszą przez sąd przejść, a wiele sądów jest zrywanych, to jeszcze na lata to jest. Dlatego po pierwsze, powinno się to znaleźć we wszystkich rozmowach politycznych na bardzo wysokim szczeblu, żądać od nich żeby prokuratura się tym zajęła, jeszcze raz to wzięła i sprawdziła. Nie tylko, że sobie przeczyta ten akt oskarżenia, ale, że sprawdzi tego świadka jednego czy drugiego, sprawdzi te zeznania, po prostu jeszcze raz sprawdzi akt oskarżenia.

Dwa, i to już jest w ogóle sprawa jakby zupełnie niewymagająca wysiłku, żeby dać instrukcję temu prokuratorowi w Odessie, żeby odstąpił od sprzeciwu, kiedy będzie padał wniosek o zmianę środka zapobiegawczego. To naprawdę nie jest problem, żeby prokurator w Odessie powiedział, że zgadza się na zmianę środka zapobiegawczego, żeby on był w Odessie, miał przymus przebywania w Odessie, na przykład, czy coś tego typu. To jest jedna linia postępowania.

Uważam, że również parlament nasz może coś zrobić, że trzeba wciągnąć w to, co tutaj sugerowali panowie obrońcy, opinię publiczną, a więc żebyśmy my jako parlamentarzyści spróbowali wciągnąć w to również parlamentarzystów ukraińskich. Żeby zrobić jakąś, nie wiem, wspólną konferencję w parlamencie ukraińskim. Cały paradoks sytuacji polega na tym, że jedna z tych osób, z którą walczył Orłow, zajmuje w tej chwili wysoką pozycję w parlamencie ukraińskim. Jeden z tych właśnie skorumpowanych polityków, o których on pisał i których denuncjował za czasów Janukowycza, on jest ważną osobistością w obecnym parlamencie. Tym niemniej są inni oczywiście parlamentarzyści, którzy sprawę Orłowa już znają, więc uważam, że powinniśmy, my jako posłowie, zmobilizować się, żeby uruchomić naszych kolegów z parlamentu ukraińskiego w tej sprawie. Sprawa ta, naprawdę jest dramatyczna, byliśmy z panią poseł, Orłow jest u kresu

wytrzymałości, powiedziałbym, fizycznej i psychicznej, w ogóle, że on to jeszcze wszystko znosi. To, że wskutek tych interwencji, to były nasze interwencje, udało się trochę poprawić jego sytuację i to, że w końcu lodówkę dostał, to mógł się właściwie odżywiać, bo żywność można mu podawać z domu raz na miesiąc i dlatego psuła się oczywiście po paru dniach. On pozostawał na więziennym wikcie, a ze względu na jego wszystkie choroby, to jeszcze pogarszało jego stan zdrowia, ale to już jest sprawa, która na razie przynajmniej jest załatwiona. Takie są moje wnioski tej sprawie. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Bezwzględnie ta sprawa musi się pojawiać w zasadzie na każdym szczeblu rozmów polsko-ukraińskich, po prostu trzeba o tym przypominać i trzeba walczyć systematycznie, systemowo też, o naszego obywatela.

Czy ktoś jeszcze z państwa? Pani poseł Wypych, proszę bardzo.

**Poseł Małgorzata Wypych (PiS):**

Szanowni państwo, całkowicie zgadzam się tutaj ze swoimi przedmówcami, jak również z tym, że należy cokolwiek robić. Sam fakt, że wizyta parlamentarzystów spowodowała, że polepszyły się warunki bytowe. Akurat w moim życiu spotkałam się z osobami, które były niesłusznie aresztowane i niesłusznie skazane, i bardzo często właśnie pokazanie, że nie są sami wskazywało, że jednak są pewne wątpliwości, jeżeli chodzi o całość sprawy.

Mam dwa pytania, jedno pytanie do przedstawicieli ministerstwa, natomiast drugie tutaj do adwokatów pana Aleksandra Orłowa. Pozwolę sobie zacząć od ministerstwa. Ponieważ w tym materiale, które otrzymaliśmy z Fundacji Otwarty Dialog jest informacja o tym, że w związku z problemami finansowymi dzieci pana Orłowa, wydaje mi się, że córka była zmuszona do zmiany szkoły z polskiej na ukraińską, czy w związku z tym państwo jako ambasada, państwo również jako Polska, w opiece nad naszymi obywatelami nie powinniśmy jednak podjąć jakiejś długotrwałej pomocy i wsparcia właśnie dla tej rodziny? Również ze względu na to, że to pokazuje, że oni nie są sami – to jest jak gdyby mój postulat – nie tylko lodówka, chociaż rzeczywiście bardzo to się chwali, ale również opieka nad rodziną. Chciałam powiedzieć, że w naszej historii, już dawno temu, opieka nad robotnikami wskazywała również opiekę nad rodzinami.

Pytanie moje, jeżeli chodzi o adwokatów, ja nie znam prawa ukraińskiego, natomiast w naszym prawie jest taka możliwość, że proces jest monitorowany przez np. organizacje pozarządowe, czy są to organizacje zajmujące się prawami człowieka, czy organizacje stricte zajmujące się właśnie prawem. Czy również taka możliwość jest u państwa? Czy ten proces toczy się za zamkniętymi drzwiami? Czy jest możliwość właśnie przedstawiciela, po to żeby właśnie ten proces był bardziej transparentny, w związku z tymi, między innymi kwestiami zrywania posiedzeń, czy nawet prowadzenia sprawy przez osoby nieuprawnione? Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):**

Może w części od razu odpowiem, ponieważ te rozprawy oczywiście są otwarte i uczestniczą organizacje pozarządowe, ale ta druga strona absolutnie tym się nie przejmuje. Próbowałam uczestniczyć w dwóch rozprawach i miałam wrażenie, że ta druga strona śmieje mi się w twarz, ponieważ ani jedna ani druga nie odbyła się i to naprawdę preteksty były na bardzo zenującym poziomie.

Pani poseł Fabisiak.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Bardzo dziękuję. Istotą jest postawiony zarzut, kieruję pytanie do panów mecenasów, otóż w tej wypowiedzi panów, ta część właśnie odpowiedzi była potraktowana proporcjonalnie do wszystkich innych, to znaczy, dowody w sprawie są byle jakie, tak to odebrałam. Myślę, że warto byłoby nie tylko nam tu, choć myślę, że dla wszystkich jest ciekawie, przedstawić absurdalność zarzutów, polegających na tym, że nie istnieją dowody, bo to jak gdyby nie wybrzmiało dość mocno. I bardzo bym panów prosiła o to, byście pokazali, że na poziomie konstruowania zarzutu był to zarzut fikcyjny, nie mający potwierdzenia, bo nie wątpię, że macie zebrane dowody świadczące o tym, że dowodów nie ma. To jest istota sprawy.

Walka z korupcją, z całej tej dyskusji wynika, że bardzo silni są ludzie, którzy doprowadzili do tego skazania i że to oni są w tej chwili mocodawcami, a więc walka jest nierówna i trudna. Argumentem najsilniejszym, bo tu jest kilka aspektów, jest aspekt humanitarny. Oczywiście o to trzeba zabiegać, natomiast przede wszystkim to domaganie się dowodów, domaganie się tego co jest najtrudniejsze, rozprawy sądowej, ale jak gdyby wpływu na to nie mamy. Natomiast na co mamy, to pokazywanie przy państwa pomocy, że nie ma dowodów, że to jest proces fikcyjny. Naprawdę to, co pani przewodnicząca powiedziała, że to jest polityczne nękanie czy próba, no właściwie zabicia człowieka, tak jak wynika z tej dyskusji, że to tylko kwestia czasu, przy fikcyjności czy braku jakichkolwiek dowodów. Gdybyście panowie teraz ten właśnie aspekt zechcieli pokazać bliżej, że tych dowodów nie ma. Powtarzam to po raz kolejny, całkiem świadomie. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):**

Dziękuję. Jeszcze jeden głos pana posła, a potem pozwolę sobie oddać głos panu dyrektorowi Ministerstwa Spraw Zagranicznych, adwokatom i wiem, że jeszcze przedstawiciele Biura Rady Europy oraz Biura Rzecznika Praw Obywatelskich chcieli w tej sprawie zabrać głos, to może w tej kolejności. Proszę bardzo, panie posle.

**Poseł Wojciech Bakun (Kukiz15):**

Mam pytania do państwa prawników, bardziej takie techniczne pytania, bo powiedział pan, że funkcjonariusz, który prowadził sprawę nie miał takiego prawa. Co to znaczy, nie wiem, nie był oddelegowany, nie miał kompetencji, jakie błędy zostały popełnione tutaj? Druga sprawa, jak został rozpatrzony ten wniosek o odrzucenie dowodów, z racji tego, że osoba wykonująca te czynności śledcze nie miała takiego prawa. Złożyliście państwo ten wniosek o niedopuszczenie dowodów, czy o nieważność dowodów i chciałem zapytać, jak on został rozpatrzony, i na jakim to jest etapie? Chciałbym też zapytać o taką czysto techniczną sprawę, jak według prawa ukraińskiego wygląda możliwość, ta długość przetrzymywania w areszcie śledczym, bo jak wiadomo w prawie polskim to jest ograniczone, nie można przetrzymywać kogoś w nieskończoność w areszcie śledczym. Jak to wygląda według prawa ukraińskiego? Dziękuję ślicznie.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):**

Dziękuję. Rozumiem, że jeszcze króciutkie pytanie pan poseł Pyzik. Bardzo proszę.

**Poseł Piotr Pyzik (PiS):**

Przepraszam najmocniej, ale z mojej znajomości powiedzmy tego typu spraw na Ukrainie, chciałem zapytać, czy ta sprawa pana Orłowa nie jest przypadkiem odpryskową sprawą jakiejś większej sprawy i czy to nie jest po prostu szukanie jakiegoś kozła ofiarnego w jakiejś innej większej sprawie? Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):**

Dziękuję. Proszę bardzo, panie dyrektorze.

**Zastępca dyrektora departamentu MSZ Jarosław Łasiński:**

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, chciałem odpowiedzieć na pierwsze pytanie pani poseł, dotyczące objęcia stałą opieką, stałą pomocą rodziny pana Orłowa. Na pewno byśmy chcieli, gdybyśmy mieli stosowne instrumenty. Nie ma czegoś takiego przy udzielaniu pomocy konsularnej, jak stała pomoc wypłacana regularnie. Każda sprawa, w każdym przypadku jest rozpatrywana indywidualnie i to na wniosek zainteresowanych.

Natomiast wróć do mojego wcześniejszego wystąpienia. Nie tak daleko jak w grudniu ubiegłego roku dzieci pana Orłowa otrzymały bezzwrotną zapomogę, czyli pieniądze od polskiego konsula. Pan Orłow dostaje regularnie paczki żywnościowe, jakkolwiek by absurdalnie to nie zabrzmiało, udało nam się na prośbę pana Orłowa również przekazać mu, bo prosił o nabiał, a przepisy miejscowe podobno nie zezwalają na przekazywanie paczek z łatwo psującymi się produktami, tym razem administracja więzienia wyraziła zgodę, nawet takie rzeczy przekazujemy. Czyli opieramy się na tych instrumentach, które mamy, ale nie zapominamy ani o panu Orłowie, ani o jego rodzinie. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):**

Dziękuję. Może dodam, ponieważ rozmowa na temat wyżywienia, jedzenia może wydawać nam się dość absurdalna, natomiast w warunkach więzienia ukraińskiego niestety to jest bardzo poważny problem, ponieważ każdy doskonale tam wie, że z wyżywienia oferowanego w areszcie, w więzieniu nikt nie korzysta, bo się to nie nadaje do jedzenia. Przepraszam za tę uwagę.

Proszę bardzo, panowie mecenas.

**Poseł Marcin Święcicki (PO) – spoza składu Komisji:**

Jeszcze biorąc pod uwagę choroby Orłowa.

**Adwokat Aleksandra Orłowa mecenas Julian Khorunzhyi:**

Postaram się krótko odpowiedzieć na pytania oraz sprecyzuję, co mieliśmy na uwadze mówiąc o nacisku na władze ukraińskie. W żaden sposób nie prosimy was o naciski na sąd, natomiast chcielibyśmy prosić o zwrócenie się do władz ukraińskich, do prokuratury o należne rozpatrywanie sprawy i pokazanie faktycznych dowodów. Na każdą petycję ze strony adwokatów dostają formalną odpowiedź, która nic nie mówi. Chcielibyśmy prosić o to, żeby zwrócenia ze strony polskich urzędników dostawali nie tylko formalną odpowiedź, ale faktycznie działania oraz realne skutki.

Pierwsze pytanie, odnośnie nieupoważnionej osoby do prowadzenia śledztwa. Zgodnie z materiałami sprawy, sprawa jest prowadzona przez pełniącego obowiązki śledczego. Zgodnie z ukraińskim ustawodawstwem, takiego funkcjonariusza po prostu nie ma, nie istnieje. Odnośnie niedopuszczenia dowodów, właśnie czekamy na odpowiedź z sądu. Niestety z powodu tego, że sprawa jest prowadzona zgodnie ze starym ustawodawstwem, tam nie jest sprecyzowany termin aresztu. Natomiast my ze swojej strony zwracamy się do sądu, pokazujemy praktyki europejskich sądów i cały czas wspominamy o rozsądnym terminie rozpatrywania sprawy.

Pytanie odnośnie tego, czy sprawa nie jest elementem czegoś większego, jakiejś większej sprawy. Właśnie mamy takie wrażenie, że Aleksander Orłow okazał się nie w tym miejscu, nie w tym czasie i dla kogoś było wygodniej odizolować Aleksandra Orłowa od publiczności, od społeczności i oskarżyć go o to przestępstwo.

**Adwokat Aleksandra Orłowa mecenas Yevhen Hrushovets:**

Podczas przeszłych posiedzeń sądu apelowaliśmy, oraz przyszłych też będziemy apelować, o to, że dowody, które pokazuje prokuratura są nieważne i na podstawie tych dowodów sąd powinien orzec, że Aleksander Orłow jest niewinny.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę panią dyrektor Rady Europy, panią Hannę Machińską.

**Dyrektor Biura Rady Europy Hanna Machińska:**

Dziękuję bardzo. Jestem państwu wdzięczna, że zajęliście się tą sprawą, ponieważ sprawa trafiła do Biura Rady Europy w 2013 r. Niezwykle intensywnie tą sprawą się zajmujemy od 2013 r.. Robimy to w taki sposób, że wielokrotnie odbyłam rozmowę z prezydentem Komorowskim, który podejmował liczne działania i rozmowy z prezydentem Porosenko, rozmawiałam z ambasadorem Deszczycią, który dokonywał naprawdę niezwykle działań, niezwykle zaangażowania na rzecz obywatela polskiego, za co ambasadorowi jesteśmy bardzo wdzięczni. Chciałabym też powiedzieć, że MSZ był nie tylko informowany, ale konsulat był niezwykle zaangażowany w tej sprawie, utrzymywaliśmy stały kontakt telefoniczny. Odbyła się narada w MSZ na temat pana Orłowa i z tych wielokrotnych zresztą narad z dyrektorem departamentu konsularnego wynikało jedno, nie ma innego polskiego obywatela w tak dramatycznej sytuacji, jak pan Orłow. Pan Orłow, jak mnie przekonywano, wymaga nadzwyczajnej opieki, nadzwyczajnego wsparcia, zwróciliśmy się do rzecznika praw obywatelskich, zaraz przedstawiciel rzecznika będzie o tym mówił, który podejmował bardzo wiele działań w tej sprawie, o wszystkich tych działaniach byłam informowana. Zwróciliśmy się do rzecznika, rozmawiałam osobiście z rzeczniczką praw obywatelskich na Ukrainie panią Lutkovską, która mówiła, że ta sprawa jest również jej bardzo bliska i podejmowała działania.

Proszę państwa, sytuacja jest naprawdę dramatyczna, a dramatyzm tej sytuacji polega na tym, że pan Orłow był poddawany ogromnym torturom, że pan Orłow w 2012-2013 r. był 33 razy w karcerze. Był tak ciężko pobity, że dostał wstrząśnienia mózgu, przebity miał bębenek w uchu, jest nie bardzo słyszający w tej chwili na to ucho. Ogromnie trudne warunki w zakładzie karnym, więc nam trudno sobie wyobrazić. Przyjaciele pana Orłowa w 2015 r. udali się do szpitala w Odessie, gdzie pan Orłow przebywał. Odessa, szpital, bardzo dobre, zdawałoby się, warunki, zastali sytuację taką, weszli niespodziewanie, bez żadnego uprzedzenia, pan Orłow był skuty łańcuchami, siedział straszliwie zboląły na krześle, panowie strażnicy, do których był przywiązany łańcuchami, leżeli na łóżku. To było tak zaskakująca sytuacja i muszę powiedzieć, że wizyta, o którą pierwotnie właśnie poprosiłam, pana poseła Święcickiego i pani poseł doprowadziła do bardzo poważnej zmiany sytuacji. Także ta wizyta miała fundamentalne znaczenie, naprawdę fundamentalne znaczenie.

Proszę państwa i ostatnia sprawa, już w ostatnich dniach zwróciłam się do rzecznika praw dziecka o pomoc i objęcie opieką dziewczynek. Ostatnio rzecznik praw dziecka wysłał paczkę do dziewczynek, które bardzo pięknie mu podziękowały, rozumiem, że to jest początek. Bardzo jest ważne to, co pani poseł powiedziała, objęcie rodziny opieką. Utrzymuję również kontakt z synem pana Orłowa, który jest w Stanach Zjednoczonych.

Osoby, które chciałyby bliżej zapoznać się, pierwsza sprawa to był artykuł w „Polityce”, napisany przez pana Pytlakowskiego właśnie o panu Orłowie i ten artykuł wywołał taką burzę, powiedzmy, zainteresowania i różnych komentarzy. Także proszę państwa, państwa debata, państwa zainteresowanie jest niezwykle ważne i tutaj chciałabym powiedzieć, że Fundacja Otwarty Dialog podejmuje niezwykle też działania na rzecz pana Orłowa. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodnicząca poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani dyrektor, za pani działania i za dzisiejszą tutaj obecność.

Proszę pan Mirosław Wróblewski, reprezentujący Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, wiem, że też chciał zabrać głos. Proszę bardzo.

#### **Dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego i Międzynarodowego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich Mirosław Wróblewski:**

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Krótko chciałbym powiedzieć o działaniach podejmowanych przez rzecznika praw obywatelskich. Rzeczywiście ta sprawa trafiła do biura w styczniu 2014 r., poinformowała nas o niej właśnie pani dyrektor Machińska. Podejmowaliśmy liczne działania związane z monitorowaniem działań polskich służb konsularnych, ministra spraw zagranicznych, bym powiedział, że w tym aspekcie można postrzegać działania rzecznika nawet jako pewnego rodzaju natręctwa, bo ta korespondencja jest już bardzo obfita. Bardzo też dziękujemy, bo odbywały się także takie robocze spotkania np. konsula w naszym biurze w Warszawie. W związku z tym te działania rzeczywiście ze strony polskich służb konsularnych były liczne i bardzo intensywne, i za to także bardzo dziękujemy.

Natomiast myślę, że jest pewien aspekt, który jest takim aspektem osobnym, prowadzonym przez rzecznika, to jest współpraca z Ombudsmanem Ukrainy, czyli pełnomocnikiem Rady Najwyższej do Spraw Praw Człowieka, panią Valerią Lutkovską, która rzeczywiście podejmowała, także na nasze prośby, na prośby rzecznika praw obywatelskich, interwencję w odpowiednich departamentach na poziomie Ukrainy, na poziomie regionu odeskiego, także jeżeli chodzi o Prokuratora Generalnego Ukrainy i skierował Ombudsman Ukrainy do sądu. Oczywiście ombudsman, także nie może naruszać niezależności, niezawisłości ukraińskiego sądu, więc one się bardziej odnoszą do kwestii dotyczącej administracji wymiaru sprawiedliwości, ale w piśmie, które rzecznik otrzymał w październiku 2015 r. wyraźnie stwierdza się, że dochodzi do przewlekłości w wymiarze sprawiedliwości. Myślę, że to jest bardzo ważny argument, to jest jednak informacja od państwowego organu władz ukraińskich. Ten dokument państwu z chęcią przekażę, jeżeli ktokolwiek jest zainteresowany, oczywiście, pani przewodnicząca, do wykorzystania, bo jest to jednak, bym powiedział, pewna rekomendacja, o której mówili tutaj pełnomocnicy pana Orłowa,

że nie tylko i wyłącznie jest to opinia adwokatów pana Orłowa, ale jest to opinia organu stojącego na straży praw i wolności człowieka i obywatela na Ukrainie.

Muszę tutaj powiedzieć, że w imieniu rzecznika bardzo dziękuję za ostatnią odpowiedź pana ministra Dziedziczaka i w pełni podzielamy tą opinię, że jest to sprawa bezprecedensowa, takich spraw dotyczących aresztu polskich obywateli było więcej w ostatnim dziesięcioleciu, chociażby były sprawy Polaków w Azji, czy nawet w Ameryce Łacińskiej, natomiast w żadnej z tych spraw nie było tak długiego okresu tymczasowego aresztowania. To pokazuje rzeczywiście bezprecedensowość tej sprawy. Podzielamy także opinię pana ministra Dziedziczaka, co do tego, że dla uzyskania przełomu należy konsekwentnie i stanowczo poruszać sprawę pana Orłowa w trakcie rozmów z partnerami ukraińskimi na wszystkich dostępnych szczeblach. Rzeczywiście myślę, tutaj jest kwestia, że rzecznik może współpracować z rzecznikiem ukraińskim, prokurator generalny może rozmawiać z prokuratorem generalnym Ukrainy, posłowie mogą rozmawiać z posłami, prezydent, oczywiście jeżeli jest to możliwe, może rozmawiać także z prezydentem.

Jak mówię, materiały czy korespondencja, w tym zakresie służę tutaj pomocą i oczywiście także deklarujemy dalsze monitorowanie i podejmowanie działań w tych sprawach. Bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Oczywiście będę bardzo wdzięczna za to pismo i generalnie uważam, że w tej sprawie powinniśmy się na bieżąco wymieniać informacjami, współpracować, współdziałać, bo tylko w ten sposób możemy rzeczywiście skutecznie walczyć, tak naprawdę myślę, o życie naszego obywatela, bo walczymy o jego życie.

Czy jeszcze państwo parlamentarzyści, posłowie, panie i panowie chcielibyście zabrać w tej sprawie głos? Pani poseł Wypych jeszcze.

**Poseł Małgorzata Wypych (PiS):**

W odniesieniu do tego co mówił pan dyrektor z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, mnie nie chodziło tylko o pomoc materialną, mnie chodziło po prostu właśnie o taką stałą pomoc, wsparcie, po to ażeby po prostu było wiadomo, że oni nie są sami, osamotnieni i że jest to pewnego rodzaju transparentne.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):**

Dziękuję. Wiem, że na koniec chciał zabrać głos pan Anatolij Khrystenko II sekretarz ambasady ukraińskiej. Bardzo proszę.

**II sekretarz Ambasady Ukrainy w Rzeczypospolitej Polskiej Anatolij Khrystenko:**

Dziękuję. Szanowni państwo, ze strony ambasady chciałem powiedzieć, że o tym wszystkim, o czym mówili państwo posłowie, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, będzie poinformowane kierownictwo Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukrainy, Ministerstwo Sprawiedliwości, oczywiście prokurator generalny i kierownictwo Ukrainy.

Jednak trzeba uznać, że nie mamy wpływu na sądownictwo i możemy tylko poinformować, i tylko zwrócić uwagę na to, że ta sytuacja jest jedną z pierwszych, na co zwrócą uwagę posłowie Sejmu. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):**

Dziękuję bardzo. Dodam tylko, że tego typu odpowiedzi uzyskujemy w każdym piśmie, po każdej interwencji i to naprawdę nas nie satysfakcjonuje, i nie ratuje życia naszego obywatela.

Jeszcze pan dyrektor, proszę bardzo.

**Dyrektor departamentu MSZ Dariusz Górczyński:**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałbym jeszcze się odnieść właśnie do tych słów, które powiedział przedstawiciel ambasady Ukrainy, my rozumiemy, że treść not, które są kierowane przez MSZ czy przez ambasadę do drugiej strony musi być wyważona. Jednak otrzymaliśmy w ubiegłym roku notę, pod koniec sierpnia, 31 bodajże, w tej sprawie, która jak rozumiem, była też sporządzona na podstawie zapewne sugestii z Prokuratury Generalnej Ukrainy i w treści wskazywano, że ta kampania, która jest prowadzona na rzecz obrony tak naprawdę praw człowieka polskiego obywatela na Ukrainie, może nosić znamiona presji na ukraiński sąd. Chciałbym tutaj zauważyć,

że w żadnym względzie nie jest to presja, my walczyliśmy wszyscy wspólnie podejmując działania na różnych szczeblach na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa, na rzecz zapewnienia właściwego stosunku do osoby, której postawiono zarzuty ze strony wymiaru sprawiedliwości. I wszelkie nasze działania należy postrzegać jako wsparcie właśnie, to już o czym mówiłem wcześniej, dla reform, bardzo trudnych reform wymiaru sprawiedliwości Ukrainy. Ukraina się godzi na nasze wsparcie, jak najbardziej, i nie tylko Polski w tym zakresie. Jesteśmy przekonani, że te wszystkie działania powinny również temu sprzyjać, ponieważ tak naprawdę jest to nasz wspólny cel, aby pan Orłowski, obywatel Polski, ale też obywatele Ukrainy mieli zapewnione uczciwe i sprawiedliwe sądownictwo, i wymiar sprawiedliwości Ukrainy, który będzie bronił praw obywateli. Przede wszystkim zaś fakt, że dopóki nie ma wyroku sądu, uznajemy, że osoba, wobec której są stawiane zarzuty, nie jest winna ich popełnienia. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):**

Dziękuję bardzo. Myślę, że czas już zamknąć ten punkt. Natomiast ewidentnie nie zamykamy tej sprawy, chciałam to wyraźnie powiedzieć. I niezależnie od tego, jakie noty chociażby nawet w mojej sprawie będą ze strony Ukrainy kierowane, trudno mi zarzucić antyukraińskość. Naprawdę jestem osobą bardzo mocno zaangażowaną we wspieranie Ukrainy w jej walce, w jej reformach, w jej działaniach. Niemniej jednak tej sprawy nie pozostawię, jestem przekonana, że mogę liczyć na wsparcie pozostałych parlamentarzystów, nie tylko członków tej Komisji i wspólnie z MSZ, i innymi instytucjami, myślę, że również kancelarii prezydenckiej, której przedstawiciel jest obecny dzisiaj na posiedzeniu Komisji. Rozumiem, że też prześle informacje, które tutaj się pojawiały, i Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, i Biuro Rady Europy, wszyscy razem będziemy współpracując walczyć o życie naszego obywatela, o życie pana Aleksandra Orłowa.

Chciałabym bardzo mocno podziękować panom mecenasom za zaangażowanie w walkę o Aleksandra Orłowa. Robią to nieodpłatnie, przyjechali dzisiaj na posiedzenie Komisji, aby zaświadczyć o tym jak wygląda sprawa, jak wyglądają akta, bo oni w przeciwieństwie do nas wszystkich rzeczywiście te akta czytali i wiedzą co w nich się znajduje, więc w imieniu nas wszystkich, bardzo, bardzo dziękuję panom za to zaangażowanie. Dziękuję też Fundacji Otwarty Dialog, dzięki której sama dowiedziałam się o sprawie i mogłam się w nią zaangażować, i dowiedziało się wielu ludzi, wiele instytucji, co powoduje, iż sytuacja naszego obywatela staje się trochę lepsza i daje nadzieję na to, że nasze działania przyniosą spodziewany efekt.

Na koniec chciałabym też, ponieważ wiem, że pan Aleksander Orłowski stara się śledzić na bieżąco również posiedzenia naszej Komisji, wtedy kiedy ma jakiś dostęp do Internetu, więc panie Aleksandrze, do pana w tej chwili kieruję te słowa, jesteśmy z panem i będziemy o pana walczyć. Proszę się trzymać.

Dziękuję państwu bardzo za udział w tym punkcie naszego posiedzenia. Zamykam ten punkt. Myślę, że czas ażeby przejść do kolejnego. Państwu, którzy nie są zainteresowani już kolejnymi pracami naszej Komisji serdecznie dziękuję.

Drugi punkt: Informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat oceny realizacji wniosków konkursowych, na które Ministerstwo Spraw Zagranicznych przyznało środki finansowe w 2016 r. Pani dyrektor, rozumiem, że już gotowa.

**Zastępca dyrektora Departamentu ds. Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Joanna Kozińska-Frybes:**

Prawie gotowa, to znaczy chciałam zapytać, kto będzie wyświetlał mi tę prezentację, bo państwu przekazywałam, kilka razy wczoraj prosiłam o...

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):**

Dobrze. Może 2 minuty przerwy, żeby tutaj wyjaśnić, bo nie będziemy wokół stołu rozmawiać. Przepraszam najmocniej, 2 minuty przerwy.

*[Po przerwie]*

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):**

Szanowni państwo, przepraszam, ponieważ jakby to, że parlamentarzystów jest tak mało, nie wynika z lekceważenia, tylko każdy z nas ma równoległe inne posiedzenia komisji, a pierwszy punkt się dość mocno przedłużył. W związku z tym mam propozycję,

jako, że nie ma też przedstawicieli Senatu, którzy mogliby odpowiadać na pytania dotyczące tematu tego punktu i prezentacji jaką ma przygotowaną pani dyrektor, proponuję aby jednak przenieść ten punkt na kolejne posiedzenie Komisji. Bardzo przepraszam, pani dyrektor, że tyle czasu musiała pani poświęcić i czekała, ale nie jesteśmy w stanie procedować w obecnej sytuacji.

**Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:**

Pani przewodnicząca, mogę powiedzieć jedno zdanie. Po prostu chciałam powiedzieć jedną rzecz, że ostatnio przedstawialiśmy wyniki rekomendacji, które zostały przekazane do Senatu i Komisja Łączności z Polonią i Polakami za Granicą Senatu podjęła w głosowaniu przyjęcie rekomendacji MSZ, ale tym samym, i to trzeba podkreślić, staje się to decyzją Senatu. To znaczy, myśmy pozostawili Senatowi możliwość dowolnych zmian przeprowadzonych w tej liście rankingowej, przedstawialiśmy ją dosyć dokładnie. Komisja stwierdziła, że rozpatrzyła wszystkie wnioski i podjęła taką decyzję. W tej chwili to ma być przyjęte przez Prezydium Senatu, w momencie kiedy to będzie przyjęte przez Prezydium Senatu, to w takiej sytuacji Senat dalej będzie podpisywał umowy. W związku z tym, oczywiście w dowolnym momencie dla państwa dogodnym, mogę przedstawić na zasadzie relacji prac komisji konkursowej, natomiast oczywiście nie będę wchodziła już w dyskusję na temat poszczególnych wniosków, ze względu na to, to już jest decyzja Senatu, którą Senat podjął. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):**

Pani poseł Fabisiak.

**Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Bardzo dziękuję. Przychyłam się do wniosku pani przewodniczącej z kilku powodów. Powód pierwszy, że nie mamy kworum. Powód drugi, może istotniejszy w tej hierarchii, a mianowicie to, że jednakowoż chciałabym, żeby pani dyrektor przedstawiła założenia jakimi się kierowała, proponując właśnie taką dystrybucję tych środków. Wreszcie powód trzeci, bardzo istotny, że nie ma przedstawicieli Senatu, zatem na tym posiedzeniu powinniśmy dyskutować ze stronami – ministerialną i Senatem, i wówczas mieć stanowisko w tej sprawie. Dlatego przychyłam się i także wnioskuję o przełożenie tego punktu. Poprzedni był na tyle ważny, że nie można go było, pani przewodnicząca, skracać, bo to była sprawa życia człowieka, więc to musieliśmy dokończyć, a teraz ten możemy przecież procedować na następnym posiedzeniu. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):**

W takim razie myślę, że punkt kolejny też nie jest możliwy do realizacji z powodów proceduralnych, nie mamy kworum, więc nie możemy dokonać wyboru członka do składu podkomisji.

Dziękuję państwu bardzo za obecność, za aktywność i zamykam posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Dziękuję.